

Aneta Wójcik-Skwarska

Instytut Penitencjarystyki

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0002-3737-5629>

aneta.wojcik-skwarska@aws.edu.pl

Wychowanie nieletnich w perspektywie pedagogicznej i aksjologicznej

The upbringing of minors in the pedagogical and axiological perspective

Streszczenie:

Dążenie do interdyscyplinarnego ujęcia tematu wychowanie nieletnich w perspektywie pedagogicznej i aksjologicznej musi odnosić się do wyjaśnienia kluczowego pojęcia w pedagogice, jakim jest wychowanie. Choć jest główną kategorią to wciąż nie doczekało się jednej uniwersalnej definicji. Uznać należy, że zawsze będzie ono procesem, mającym na celu podnoszenie poziomu kulturalnego i intelektualnego wychowanka. W drodze wychowania (socjalizacji) jednostka nabywa wartości oraz kształtuje potrzeby.

Słowa kluczowe: wartość, potrzeba, wychowanie, aksjologia, pedagogika

Abstract:

The pursuit of an interdisciplinary approach to the topic of upbringing of minors from a pedagogical and axiological perspective must refer to the explanation of a key concept in pedagogy: upbringing itself. Although it is a central category, it still lacks a single, universal definition. It should be recognized that it will always be a process aimed at raising the cultural and intellectual level of the individual being brought up. Through upbringing (socialization), the individual acquires values and shapes their needs.

Keywords: values, needs, upbringing, axiology, pedagogy

Czasy wojny, konfliktów międzynarodowych, pandemii i innych wydarzeń druzgocących dotychczasowy porządek świata skłaniają do refleksji nad przyszłością ludzkości a więc kwestiami związanymi wprost z wychowaniem i edukacją aksjologiczną.

Najbardziej istotnym ich elementem są wartości, czyli fundament ludzkiego działania pozwalający na zaspokojenie potrzeb. Takie ujęcie wartości w układzie praktycznego (pragmatycznego) postrzegania potrzeb w tym zhierarchizowaniu ich – przez choćby Abrahama Masłowa – podąża w kierunku obiektywizacji ich natury wywodzącej się z relacji między przedmiotem a podmiotem¹.

Należy więc zadać wprost pytanie: czy wartości są abstrakcyjnym bytem, nie uwikłanym w żadne relacje i konfiguracje społeczne, w tym także w sferę potrzeb? Przy próbie poszukiwania odpowiedzi pożądane jest zdefiniowanie pojęcia „wartość”, które jest trudne do realizacji, jeśli w ogóle możliwe. I choć w wielu naukach, a zwłaszcza w ekonomii, filozofii, psychologii i socjologii występuje ono, to jednak jego bliższe określenie wywołuje wiele problemów. Być może dzieje się tak dlatego, że każda z nauk, która się nim posługuje, nadaje mu swoiste znaczenie, uwzględniając jej punkt widzenia oraz sobie właściwe potrzeby. W ekonomii utożsamiano słowo „wartość” ze słowem „cena”, w filozofii z „dobrem”, „ideałem”, „wybornością”, „doskonałością”, „prawdą”, „miarą obowiązującą”, czy też czymś, co ma szczególne znaczenie.

Według Wojciecha Chudego termin wartość, wskazuje na coś, co „posiada pewną siłę, aby nas pociągnąć ku sobie”². Podobnego zdania jest Mieczysław Łobocki twierdząc: „na ogół przyjmuje się, iż pojęcie wartość (...) oznacza to wszystko, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz to, co jest godne pożądania, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich”³.

W literaturze przedmiotu występują różne filozoficzne koncepcje wartości a dla potrzeb niniejszego artykułu zostaną wymienione dwie wybrane, które wprost odnoszą się do poruszanej problematyki. Jedną z nich sformułowała Maria Gołaszewska, biorąc pod uwagę użyteczność wartości wskazała na następujące rodzaje:

¹ Termin aksjologia pochodzi z greckiego aksios w znaczeniu ‘wartościowy’, a samo pojęcie ‘wartość’ z łaciny (valere – być zdrowym, mieć się dobrze; mieć wpływ, znaczenie, moc’).

² Ta wizja wartości wymyka się subiektywnemu (w odniesieniu do przeżyć) i obiektywnemu (widzeniu w przedmiotach) statusowi ale wciąż nawiązuje do źródłosłowa W. Chudy, *Filozofia wieczysta w czas przełomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej*, Lublin 2009, s. 136.

³ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków, 2006, s. 70-72.

- witalne – to, co warunkuje bezpośrednio egzystencję materialną człowieka;
- utylitarne – to, co jest użyteczne, co bezpośrednio i dosłownie służy człowiekowi w jego działaniach praktycznych;
- techniczne – to, co jest sposobem realizacji użyteczności, lecz poza nią transcenduje;
- moralne – to, co jest użyteczne ze względu na harmonijne powiązania dobra osobistego z dobrem innych;
- osobowe – to, co służy pożytkowi indywidualnemu w sferze intelektualnej, emocjonalnej, charakterologicznej;
- poznawcze – to, co jest konieczne, by rozpoznać, co jest użyteczne, co bezużyteczne, a co szkodliwe;
- kulturowe – to, co jest pożyteczne dla zaspokojenia potrzeb ideologicznych, religijnych, światopoglądowych, estetycznych;
- społeczne – to, co ułatwia bycie razem i służy organizowaniu współżycia;
- to, co jest pożyteczne, gdy żyje się w zbiorowości⁴.

Bardziej syntetycznie ujmując rodzaje wartości Roman Ingarden różniąc trzy główne rodzaje:

1. witalne, z którymi blisko spokrewnione są wartości użytecznościowe (uitylitarne) oraz wartości przyjemnościowe,
2. kulturowe, a wśród nich wartości estetyczne (piękno i szpetota, wdzięk, wzniosłość, ładność), wartości poznania (prawdy i fałszu) oraz socjalne (obyczajowe),
3. moralne (etyczne), np. dobro i zło, odpowiedzialność, sprawiedliwość, ofiarność, odwaga i tchórzostwo, szlachetność, przebaczenie i mściwość⁵.

Wydaje się, że wartości podlegają różnym stanom, przemianom, etapom, przeobrażeniom, modyfikacjom a więc, że mają naturę bytu zależną od konfiguracji zjawisk, potrzeb, warunków. Według M. Gołaszewskiej „rozwój wartości to założony proces o pewnej strukturze, składający się z :

1. informacji – dowiadywanie się o istnieniu wartości, o warunkach ich realizacji,

⁴ M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990, s. 49, 128–129.

⁵ R. Ingarden, *Czego nie wiemy o wartościach, Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966, s. 83–127.

2. transformacji – przetłumaczenie informacji na własny, indywidualny język. Odbiorca ujmuje je w uznane kategorie pojawiające się i wiążące je ze znanymi zjawiskami,
3. zaangażowania – gdy wartość zostaje poznana, następuje jej akceptacja lub odrzucenie,
4. inkluzji – włączenie wartości w osobiste aprobowany i uznawany system,
5. dynamizacji – wprowadzenie zmian we własnej osobowości, wynikające z uznania nowej wartości”⁶.

Pomimo wydawałoby się zbieżnej i generalnej koncepcji wartości jako aksjomatu wręcz autotelicznego, stałego, ponadczasowego podlega on ewolucji, wpływowi wreszcie przeobrażeniu czy wręcz zanikowi. R. A. Podgórski zauważa: „Między wartościami zachodzą różnego rodzaju sprzeczności, z jednej strony są one ze sobą zespolone i wzajemnie się uzupełniają, z drugiej są źródłem konfliktów. Maja one charakter dynamiczny. Jeśli nie są aktualizowane, realizowane i współtworzone, ulegają pomniejszeniu, a czasem giną”⁷.

Innym zjawiskiem dotyczącym świata wartości jest zagrożenie jego zawężeniem, które występuje w koncepcji syndromu presuicydalnego, gdy następuje zdaniem Andrzeja Polewki:

- a. spadek znaczenia tego, co wcześniej było ważne,
- b. deprecjacja wielu aspektów życia,
- c. dominacja subiektywnej hierarchii wartości nie pozostającej w zgodzie z powszechnie akceptowanymi wartościami (co prowadzi do poczucia obcości i wyizolowania),
- d. nieadekwatność w realizowaniu wartości⁸.

*Wreszcie świat wartości winien być postrzegany w odniesieniu do zarówno psychologii rozwoju, jak i społecznej – za Elliotem Aronsonem – definiowanej jako naukowe badanie wpływu rzeczywistej, wyobrażonej lub założonej obecności innych na nasze myśli, emocje, przekonania i zachowania – oraz tego, w jaki sposób my wywieramy wpływ na innych*⁹.

⁶ M. Gołaszewska, *Internalizacja wartości w sytuacji estetycznej*, [w:] M. Michalik (red.) *Wartości a sposób życia*, Wrocław 1979, s. 168.

⁷ R. A. Podgórski, *Socjologia. Wczoraj. Dziś. Jutro*, Rzeszów 2006, s. 115.

⁸ A. Polewka, *Przegląd Lekarski* 2005, vol. 62, nr 6, s. 399. Jak podkreśla „Proces ten stwarza istotne niebezpieczeństwo już w momencie, w którym pacjent ogarnięty zostaje impulsem samobójczym; oczywistym jest, że od tej chwili utrata wartości pójdzie w parze z osłabieniem instynktu zachowania życia (np. życie nie niesie z sobą wystarczająco). Ta uwaga jest cenna zwłaszcza teraz, gdy rosną statystyki dotyczące samobójstw dokonanych i ich prób wśród dzieci i młodzieży.

⁹ E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2020, s. 453.

Na gruncie tej dziedziny określa się: „opinię – jako to, co dana osoba uważa za prawdę (bez oceny czy emocji), postawę, jako „trwałą ocenę (pozytywną lub negatywną) ludzi, przedmiotów i pojęć. Postawy mają komponent wartościujący (emocjonalny), jak również komponent poznawczy¹⁰. Większość psychologów posługuje się tzw. trójskładnikową definicją postawy, zakładającą istnienie następujących elementów:

- a. emocjonalnych – określających stosunek wartościujący jednostki do danego zjawiska;
- b. poznawczych – obejmujących wiedzę jednostki, jej przekonania, opinie;
- c. behawioralnych – czyli odnoszących się do reakcji jednostki wobec danej osoby czy zjawiska.

Postawy wywierają wpływ na sposób postrzegania rzeczywistości, na ludzkie postępowanie, reakcje emocjonalne. Ważny jest tu również aspekt oczekiwań wobec osoby zajmującej określoną pozycję społeczną a więc odgrywającej rolę społeczną. Według definicji Lintona rola społeczna jest odtworzeniem w zachowaniach pewnych oczekiwań jej przypisanych¹¹. Barbara Szacka, zauważa, że rolę społeczną określa się w odniesieniu do pozycji w dwojaki sposób: „po pierwsze, że rola społeczna to zespół praw i obowiązków związanych z daną pozycją. Po drugie, że jest to schemat zachowania związanego z pozycją, scenariusz pozycji, jej element dynamiczny, zachowaniowy”¹². W konstrukcji roli można wyróżnić trzy elementy: zachowania nakazane, zachowania zakazane i margines swobody¹³. W przypadku roli matki zachowaniami nakazanymi byłaby np. opieka nad dzieckiem i karmienie, zachowaniami zakazanymi – bicie, natomiast margines swobody to stopień okazywania uczuć¹⁴.

Przez całe życie jednostka przyjmuje wartości, normy, które służą jej do tworzenia światopoglądu i standardu zachowania. Niektóre akceptuje, inne odrzuca. Już w okresie dzieciństwa poprzez socjalizację pierwotną, w drodze naśladownictwa, przyjmowania ról innych uczy się jak żyć, jakie przyjąć wartości. Gdy dorasta – w ramach socjalizacji wtórnej – uczy się ról rodzinnych, zawodowych, a także innych pozwalających funkcjonować w grupach społecznych. W efekcie nabywa cech osobowości, wśród

¹⁰ E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna...*, s. 453.

¹¹ Por. Merton, R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa 2002, s. 413.

¹² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 149.

¹³ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 149.

¹⁴ Niewiarygodne jest to, jak ludzie szybko potrafią wczuć się w odgrywaną przez siebie rolę.

których są te ułatwiające rozwiązywanie problemów (konfliktów) lub powodujące, że mniej jest kryzysów. St. Chęłpa i T. Witkowski zwracają uwagę na pięć cech: ekstrawersję, sumiennność, stabilność emocjonalną, otwartość na doświadczenia i najbardziej istotną – ugodowość. Zdaniem badaczy wysokie natężenie tej cechy oznacza ludzi szczerych, ufnych, altruistycznych, uступliwych, skromnych i delikatnych o pogodnym usposobieniu, skłonnych do pomocy, chętnych do wybaczenia innym. Jednak – ich zdaniem – osoby ze skrajną ugodowością mogą się wydawać konformistami społecznymi i być uważane za uległe. Osoby z niską ugodowością są raczej podejrzliwe, złośliwe, cyniczne, bardziej egoistyczne, oschłe emocjonalnie, skąpe, nieufne, pamiętliwe, są mniej skłonne do współpracy z innymi¹⁵.

Podnosząc aspekt osobniczych cech jednostki warto przytoczyć obserwacje Ireny Mudreckiej, która źródeł problemów w osobowości dorosłego upatruje w:

- a. funkcjonowaniu na poziomie mechanizmów emocjonalno-popędowych. Jest to efektem przede wszystkim stanu niezaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych i zaburzeń w strukturach poznawczych, które, w związku z tym, są zbyt słabe, by przejąć „kontrolę” nad sferą emocjonalną,
- b. krótkiej perspektywie czasowej skutkującej nieumiejętnością odraczania potrzeb,
- c. nieadekwatnej samoocenie (zaniżonej, zawyżonej lub labilnej) pociągającej za sobą brak wiary w siebie, brak samoakceptacji i poczucia własnej wartości,
- d. ukształtowaniu się zewnętrznej atrybucji przyczynowości, zewnętrznego umiejscowienia kontroli,
- e. tendencji do usprawiedliwiania się za pomocą różnych technik neutralizacji,
- f. zaburzeniach w rozwoju moralnym (rozumowanie moralne właściwe dla stadium prekonwencjonalnego) wynikające między innymi z zaburzeń w rozwoju uczuć moralnych,
- g. zaburzeniach potrzeby sensu życia, co łączy się z brakiem dążeń, aspiracji, celów życiowych,

¹⁵ S. Chęłpa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów: praktyka radzenia sobie ze sporami*, Wałbrzych 1999, s. 37–75.

h. zjawisku depersonalizacji – osoba traci poczucie tożsamości¹⁶.

I. Mudrecka twierdzi, iż „jednostki niedostosowane społecznie często charakteryzują się tzw. deficytem czasu, czyli wyuczoną „bliską” orientacją czasową, która jest źródłem konieczności zaspokojenia potrzeb natychmiast (bez umiejętności odraczania przyjemności w czasie) oraz braku podatności na kary i nagrody stosowane w dłuższej perspektywie czasowej. Dlatego ważna jest dla nich tylko chwila obecna i mają oni trudności z wyobrażeniem sobie przyszłości, w związku z tym nie ma ona dla nich znaczenia”. Badaczka wyjaśnia, iż „źródłem deficytu czasu są doświadczenia wyniesione z dzieciństwa, np. gdy rodzice nie spełniają swoich obietnic, co uczy dziecko, że spokojne czekanie na zaspokojenie własnych potrzeb nie ma sensu, gdyż spodziewana nagroda nigdy nie nadejdzie. W takiej sytuacji dziecko albo musi się z tym pogodzić, albo nauczyć się agresywnie i bez skrupułów zabierać z otoczenia to, co jest mu potrzebne do zaspokojenia potrzeb „tu i teraz”¹⁷.

Z. Zaborowski stwierdził: „rodzina stanowi pierwszą podstawową grupę, w której dziecko rozwija się fizycznie i psychicznie. Stosunki łączące dziecko z rodzicami są relacjami totalnymi, gdyż funkcjonują na wielu płaszczyznach emocjonalnej, wychowawczej, społecznej, ekonomicznej. W rodzinie tworzą się określone normy regulujące zachowania jej członków oraz role i pozycje, wytwarzające wzajemne oczekiwania i wymagania. W rodzinie istnieją mniej lub bardziej stabilne modele równowagi interpersonalnej i normy sprawiedliwości, kształtujące się przez konkretne doświadczenia emocjonalne i społeczną równowagę”¹⁸.

Zarówno postawy, wartości, jak i potrzeby podlegają pewnemu procesowi, który nie toczy się jedynie w określonym środowisku (gospodarstwie domowym, domu rodzinnym, żłobku, przedszkolu, szkole, grupie rówieśniczej, sąsiedzkiej, itp.), możliwym z góry do sparametryzowania, określenia jakości i doniosłości wpływu poszczególnych czynników na konkretnych etapach biegu życia. Zgodnie z założeniem teorii potrzeb cele i wartości spełniają funkcje podstawowego stymulatora ludzkiego działania. Prócz potrzeb biologicznych, uwarunkowanych strukturą i funkcjami fizjologicznymi organizmu, istnieją potrzeby psychospołeczne

¹⁶ Prawo do samostanowienia a resocjalizacja przestępców w świetle teorii społeczno-poznawczej w: *Prawa człowieka a polski system penitencjarny*, praca zbiorowa pod red. Doroty Rondalskiej, Poznań-Kule 2012, s. 75.

¹⁷ I. Mudrecka, *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004, s. 76.

¹⁸ Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 21.

uksztaltowane w procesie rozwoju intelektualnego, społecznego gatunku ludzkiego. Jedną z nich to potrzeba sensu życia, samourzeczywistnienia, samoprzejawienia, czyli tzw. samorealizacji, będącej warunkiem integracji osobowości.

Potrzeba samourzeczywistnienia odgrywa bardzo ważną rolę w wypracowanej przez Masłowa teorii hierarchii potrzeb. Zakłada ona istnienie potrzeb wyższych, które mogą być zaspokojone dopiero po realizacji niższych. Badania wykazują, iż w sytuacji głodu, stresu, beznadziejności zanikają zainteresowania, motywacje i aspiracje. Niezaspokojenie elementarnych potrzeb wpływa dezorganizująco na psychikę, natomiast ich realizacja jest warunkiem osiągnięcia wyższych etapów rozwoju zarówno indywidualnego, jak i społecznego a także globalnego.

Potrzeby jednostki kształtują się podczas jej rozwoju fizycznego, somatycznego, psychicznego, neotycznego, społecznego, emocjonalnego i etycznego.

Siłą napędową w zaspakajaniu potrzeb oprócz instynktu, określanego jako wrodzona zdolność osobnika i całego gatunku do wykonywania pewnych, niewyuczonych czynności, ważnych dla jego przetrwania (zachowania ciągłości i życia) jest motywacja. Zdaniem P. G. Zimbardo motywacja „odbywa się poprzez proces, w którym występują:

1. wzbudzenie energii,
2. ukierunkowanie wysiłku na określony cel,
3. selektywne zwracanie uwagi na istotne bodźce (zmniejszona wrażliwość na bodźce nieistotne),
4. zorganizowanie pojedynczych reakcji w zintegrowany wzorec czy sekwencje,
5. wytrwale kontynuowanie ukształtowanej w ten sposób czynności, dopóki nie zostaną zmienione warunki, które ją zapoczątkowały”¹⁹.

Motorem działań są aspiracje, które nie oznaczają zwykłego „chcienia”, lecz są uwarunkowane uświadomionymi przez podmiot jego wewnętrznymi, obiektywnymi możliwościami w danym horyzoncie czasowym. Wedle ustaleń socjologii poziom aspiracji zależy od następujących czynników: wartości wpojone w procesie socjalizacji, wyobrażeń o własnych możliwościach pochodzących z poprzednich doświadczeń, ogólnej samooceny oraz obiektywnych kryteriów (np. dyplomy, świadectwa, kursy, zaplecze materialne itp.), obrazu dotyczącego konsekwencji

¹⁹ P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa, 1996, s. 313.

zrealizowania bądź niezrealizowania określonych celów, obserwacji dotyczących powodzenia bądź porażki innych ludzi, identyfikowania się z pewnymi rolami lub wzorcami społecznymi, oczekiwań i nacisków społecznych (szczególnie pochodzące od grup lub kategorii społecznych, które traktuje się jako swój układ odniesienia – rodzina, sąsiedztwo, gromada przyjaciół)²⁰.

Inspiracją działań, a więc tym samym motywacją do ich podejmowania, są w dużej mierze impulsy docierające do człowieka ze świata zewnętrznego. Bódcze te w najrozmaitszych postaciach dostarczają człowiekowi tworzywa do pracy intelektualnej i stają się tym samym w pewnym stopniu jej źródłem. Inspiracjami tymi mogą być normy postępowania wyznaczające pozycję jednostki w społeczeństwie, kontakty interpersonalne w rodzinie, we wspólnotach i innych grupach społecznych tj.: stowarzyszenia, grupy zawodowe. Badania socjologiczne wskazują na to, że ludzie łatwo podporządkowują się oczekiwaniom grupowym rozumianym właśnie jako pożądane, uznane wartości. Przypuszcza się, iż u podstaw tego zjawiska, które określane jest jako „nieustanna presja na rzecz zgody” leży prawdopodobnie głęboka ludzka potrzeba akceptacji, której zewnętrznym przejawem jest konformizm. Z punktu widzenia społeczeństwa konformizm stanowi konieczny warunek zachowania ładu społecznego, tego iż postawy członków społeczeństwa dają się przewidzieć (a w konsekwencji, że możliwe jest nawiązanie stosunków społecznych). Świadczyć o tym mogą przykłady odzwierciedlające mechanizm przekazywania statusów społecznych, wizerunku kobiety, czy dziedziczenia pozycji w układzie stratyfikacyjnym.

Swoistym motorem działań a także racjonalnie przyjętą wartością – ze względu na potrzeby egzystencjalne i poznawcze – stał się pieniądź. Jest on powszechną potrzebą, ale mimo tego nie stanowi on punktu zespolenia dążeń społeczeństwa, a wręcz przeciwnie charakter jego jest różny, zależny od położenia w stratyfikacji społecznej. Istotne jest przede wszystkim społeczne uwarunkowanie motywacji i istota zdeterminowania w osiąganiu pieniądza.

²⁰ Zawyżone aspiracje przyjmują formę marzeń stanowiących składnik – „myślenia życzeniowego” kształtującego się pod wpływem emocji, bez uwzględnienia realnych możliwości osiągnięcia wyznaczonych przez nie celów. Zaś zaniżone aspiracje są zazwyczaj następstwem oddziaływania poczucia mniejszej wartości, któremu towarzyszy obawa, że wykonanie zadań trudniejszych zakończy się niepowodzeniem, narazi na ośmieszenie, kompromitację lub kpiny ze strony otoczenia.

Można więc (ryzykownie) uznać, iż przemiany gospodarcze, technologiczne, medialne, które przyczyniają się do rozkwitu państwa, ale też do wzrostu znaczenia wartości kapitału ludzkiego powodują coraz większą fetyszyzację pieniądza i wyobcowanie człowieka, tym bardziej młodego. W miarę narastania procesu alienacji więzi osobiste między ludźmi zostają zastąpione różnymi zależnościami rzeczowymi o wartości materialnej, człowiek staje się coraz bardziej obojętny na los drugiego. Pod wpływem żądy pieniądza ukształtowało się swoiste myślenie, ujmujące świat w kategoriach finansowych²¹. W konsekwencji zrodził się system wartości akceptowany przez homo oeconomicusa, stanowiący fundament rozwoju cywilizacji konsumpcji, zwanej także cywilizacją dobrobytu.

Pieniądz sprawia, że człowiek staje się kupcem wciąż kalkulującym wszystko nawet wartość drugiego człowieka, a nawet opłacalność inwestowania w „siebie”. Według Ericha Fromma człowiek współczesny ma merkantylny charakter, gdyż stale dąży do gromadzenia wszystkiego, w tym też pieniędzy jako synonimu pozycji w społeczeństwie. A dziś zwykło się uważać obecne pokolenie za kupców, nie w znaczeniu tego, że coś nabywają ale w znaczeniu ciągłego przeliczania, kalkulowania, sprzedawania i ustalania opłacalności każdego zachowania²². Pieniądz coraz bardziej nie tylko umożliwia stymulację myślenia, opiniowania i przyjmowania postaw przez ludzi, ale także dopuszcza ich reglamentację²³.

Popularny obecnie relatywizm kulturowy, poznawczy, etyczny, a nawet moralny uprawnia do stwierdzenia, iż wszelkie wartości, modele działań, atrybuty władzy oraz przytaczane na ich rzecz argumenty są w istocie zamaskowanym dążeniem do osiągnięcia osobistych korzyści. Jak pisze Jörg Steiner: „Własne korzyści osiąga się jednak przy użyciu bardzo różnych środków, które mogą być brutalne i bezmyślne, jeśli nie biorą pod uwagę istnienia innych ludzi. Każdy z nas znajduje się zawsze w konkretnym

²¹ Dzięki temu można prowadzić określoną politykę ludnościową, ekonomiczną, kulturalną, migracyjną a nawet rodzinną.

²² Kontynuacją może być filozofia K. Marksa, który uważał, iż pieniądz ma nadludzką siłę, która jest w stanie dokonać tego, czego nie jest w stanie zrobić konkretny człowiek. A także po analizie społeczno-ekonomicznej funkcji pieniądza stwierdził, iż siła człowieka w systemie gospodarki pieniężnej jest tak wielka, jak wielka jest siła jego pieniędzy, a cechy pieniądza są cechami jego właściciela. I jako ta siła występuje wobec jednostki, wobec więzi społecznych i rodziny. (Marks uważał, że miarą społeczeństwa jest rodzina). K. Marks, *Kapitał*, Warszawa, 1951.

²³ Stąd fatalistyczne w założeniu powiedzenie „pieniądz rządzi światem” jest jak najbardziej charakterystyczne dla obecnej sytuacji zmian.

punkcie przestrzeni fizycznej i społecznej, co bardzo ściśle określa nasze motywy i nasze zachowania²⁴”.

A. Kępiński zauważył istnienie w człowieku potrzeby „libido domi nandi” pisał: „każdy kontakt z otoczeniem jest swoistą walką: zwyciężę ja lub zwycięży otoczenie²⁵”. I dodał: „Możliwe, że u człowieka zasadni czy rachunek prawdopodobieństwa, tj. odpowiedź na pytanie: „zwycięzę lub zostanę zwyciężony” w większej mierze niż w świecie zwierzęcym zależy od uwarunkowań środowiskowych; przede wszystkim odgrywają tu rolę środowisko społeczne i utrwalone postawy z dzieciństwa²⁶”.

Zdaniem I. Mudreckiej: „ze wszystkich czynników wpływających na rozwój społeczno-moralny największe znaczenie mają związki zależnościowe z innymi ludźmi. Stąd „środkiem do osiągnięcia rozwoju społeczno-moralnego jest kształtowanie empatii za pomocą metody indukcji, umiejętności interpersonalnych w tym decentracji, czyli zdolności spojrzenia na sytuację z perspektyw społecznych innych” zaś umiejętność dostrzegania i rozumienia stosunku innych – pozwala na unikanie konfliktów²⁷”.

Słusznie zauważa Florian Znaniecki „...we wszystkich czasach, u wszystkich ludów – wychowanie polega na pewnych czynnościach, spełnianych przez pewnych ludzi z zamiarem wywołania, zahamowania lub zmodyfikowania, zaraz lub w dalszej przyszłości, pewnych czynności innych ludzi: innymi słowy, wychowanie jest czynnością dążącą do wywarcia wpływu na postępowanie ludzkie [...] czyli jest czynnością społeczną²⁸”. Jest ona ściśle związana z uprawianiem (uszlachetnianiem, zaszczepianiem, rozwijaniem) materialno-duchowego dorobku ludzkości (tradycji, obyczajów, języka, sztuki, systemu wartości, itd.), czyli kulturą²⁹.

²⁴ J. Steiner, *Sumienie w polityce*, Rzeszów 1997, s. 29–30.

²⁵ A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1977, s. 257.

²⁶ Tamże, ..., s. 242. Ilustracją tak przedstawionej psychologicznej koncepcji sensu rodziny mogą być wypadki II wojny światowej, które opisuje A. Freud. Gdy małe (do 5 lat) dzieci ewakuowano bez matek, wzrastała liczba nocnych moczeń w łóżku, mimo, że nie było jeszcze nalotów. Starsze dzieci znosiły te zdarzenia lepiej, o ile zachowany był kontakt listowny i otrzymywały pamiątki od rodziców, czyli, gdy czuły jakikolwiek kontakt z rodziną. (Dla samego A. Freuda więź z rodziną, a głównie z córką kształtowała jego życie nawet w chwili śmiertelnej choroby pytał swoje dziecko o sens życia i o prawo do eutanazji, o to czy, może się jej poddać).

²⁷ I. Mudrecka, *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004, s. 75. O innych pożądanych kompetencjach społecznych, które winny być medialnie popularyzowane będzie w dalszej części tekstu, gdyż teraz warto przedstawić jeszcze kilka spojrzeń definicyjnych na wychowanie.

²⁸ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania. Tom I*, Warszawa, 1928, s. 1 i 25.

²⁹ Warto wspomnieć o reklamie cukierków, w której ojciec daje je synowi, tak jak on je kiedyś otrzymał. W ten sposób cukierki stają się niejako klejnotem rodzinnym, który w specyficzny sposób łączy rodzinę, tworzy sztafetę generacyjną, ciągłość pokoleniową.

Według J. J. Rousseau wychowanie to sprzyjanie cnocie, a nie uczenie, zaś według S. Hessena wychowanie jest pielęgnacją tego, co jest w organizmie biologicznym (jako całości psycho-fizycznej). Wychowawca to ogrodnik, który hoduje, sprzyja rozwojowi rośliny.

Według Henryka Muszyńskiego „wychowanie jest kształtowaniem osobowości dziecka, ściślej – kształtowaniem w dziecku postaw i przekonań powszechnie uznawanych za cenne i pożądane. Jest ono kulturowym przekazem międzypokoleniowym, w którym chodzi o przekazanie dzieciom cenionych wartości i przekonań. Ma ono zapewnić ciągłość i pomyślność życia, czynić jednostkę zdolną do osiągania szczęścia osobistego w sposób bezkolizyjny w stosunku do życia zbiorowego. Proces kształtowania postaw i własnego systemu wartości moralnych zaczyna się od gromadzenia przez człowieka doświadczeń i informacji o ludziach i świecie, który poznaje. Bardzo ważną rolę pełni w tym procesie aktywność jego samego i otoczenia”³⁰.

Zgodzić się należy z A. Kępińskim, że „prawa zachowania własnego życia i życia gatunku są de facto prawami „cielesnymi”, dotyczą bowiem zachowania cielesności własnej i gatunku, a jednak nie da się ich oddzielić od sfery „duchowej”, od tego wszystkiego, co człowiek w swym symbolicznym świecie stwarza, i przez to są one tak trudne u człowieka do zachowania”³¹”.

³⁰ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005, s. 103–104.

³¹ A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1977, s. 67. Rodzi się pytanie: czy można oddzielić fizyczność – realność od warstwy emocjonalnej, od wyobrażeń, potrzeb, aspiracji, opieki, troski i miłości? Zapewne nie, stąd wzrusza postawa matki z Pamiętników bezrobotnych, która chciała uszczęśliwić swoje dzieci, ale próba ta zakończyła się strasznie, autorka pisze: „doskonale pamiętam, bo w życiu czegoś takiego nie da się zapomnieć, choć bardzo by się chciało. Mijają trzy lata od zdarzenia, kiedy jedyny raz w swoim życiu miałam kontakt z policją. Przyszli ze mną do domu, Weronika (córka) widziała i wtedy obiecałam jej, że kiedyś wszystko jej wyjaśnię. Ale to zbyt trudne i ciągle boli, choć minęło już tyle czasu. Córka i mały synek (wtedy miał 3 lata) byli chorzy. Wychodziłam do sklepu po chleb, miałam w kieszeni ostatnie 5 zł i jeszcze tydzień był do wypłaty. Córka poprosiła o biszkopty i mleko, a syn chciał serek. Był listopadowy, deszczowy dzień. Pamiętam, że czułam się jak w pułapce, w labiryncie z którego nie ma wyjścia. Weszłam, jak codziennie, do sklepu, ale zamiast wziąć koszyk, otworzyłam torbę i zaczęłam do niej wkładać to co było na półce: herbatę, kawę, galaretkę, ciastka, cukierki, potem chleb, mleko itd. wcale się z tym nie kryjąc. Kierowniczka zadzwoniła na policję. Poprosiła mnie na zaplecze. Poszłam za nią, nogi miałam jak z waty. Zresztą wtedy ja, to nie byłam ja; zupełnie jakbym stała obok i przyglądała się obcej osobie, działałam jak w transie... Zabrałam towar za sumę 38 zł..., sprawę skierowano na kolegium”. I dodaje „Straciłam wszelką odporność” (Olga, Pamiętnik bezrobotnej, Pamiętniki bezrobotnych, T. II, s. 198). Celem przytoczenia tego cytatu z biograficznego zapisu skutków transformacji, bezrobocia jeszcze przed wprowadzeniem w życie świadczenia na dziecko 500+ jest dążenie do interdyscyplinarnego ujęcia tematu wychowania nieletnich w perspektywie odciskania się bolączek finansowych, powodujących zmiany w strukturze i kondycji psycho-emocjonalnej rodziny, w jej zadaniach i funkcjach. Jednocześnie istotne wskazanie na czynniki ogólnospołeczne, rozwiązania systemowe, politykę społeczną w tym prorodziną zapewniającą niezachwiane funkcjonowanie rodziny.

Od pewnego czasu w kręgach badaczy i praktyków wzrasta zainteresowanie problematyką wzmacniania siły i odporności psychicznej, badane są mechanizmy związane z pojęciem resilience tłumaczonym często jako odporność, odbojność lub sprężystość³². Najpierw w badaniach poszukiwano czynników, które pomagają jednostkom skutecznie radzić sobie z wyzwaniami życiowymi, potem zaczęto także odnosić termin ten do rodziny czy społeczności (family oraz community) próbując odpowiedzieć na pytanie: jak to jest, że rodziny, czy całe społeczności potrafią zachowywać trend rozwoju i wzrostu pomimo przeciwności i trudności. Stopniowo poszerzane były obszary, do których można ową „sprężystość” odnieść: rozwój psycho-społeczny, zachowanie zdrowia psychicznego i fizycznego, osiąganie sukcesów edukacyjnych, realizacja celów życiowych³³.

Materia wzmacniania odporności psychicznej przez jednostkę i społeczeństwo związana jest z wpływem różnych czynników, a wśród nich wyróżnia się te, dotyczące wsparcia społecznego (emocjonalnego, psychologicznego, rzeczowego, fizycznego, informacyjnego, prawnego, zarządzania kryzysem, itp.) w odniesieniu do rodziny, wspólnoty, współpracowników, przyjaciół, sąsiadów, władz i instytucji lokalnych oraz polityki społecznej w tym instrumentów zabezpieczenia społecznego i pomocy społecznej.

Innym ważnym czynnikiem nabywania odporności jest według Alberta Bandury poczucie własnej skuteczności, które oznacza przekonanie jednostki o tym, że poradzi sobie ona z konkretną sytuacją³⁴. Stąd istotne jest poczucie kompetencji osobistych, odporności indywidualnej i zdolności konstruktywnego radzenia sobie z konfliktami, umiejętności adaptacyjnych wspartych na przeświadczeniu o skutecznym radzeniu sobie w trudnym, stresowym położeniu. Kompetencje społeczne są niejako czynnikiem zabezpieczającym przed podejmowaniem zachowań naruszających porządek prawny.

Z punktu widzenia oddziaływań o charakterze wychowawczo-re-socjalizacyjnym wobec zwłaszcza nieletnich istotne jest kształtowanie

³² K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*, Warszawa 2014. STRONA

³³ S. Grzelak, D. Żyro, *Jak wspierać młodzież w niestabilnym świecie? Wyzwania i rekomendacje dla wychowania, profilaktyki i ochrony zdrowia psychicznego po trudnych latach 2020-2022*, Warszawa 2023, s. 226.

³⁴ A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, s. 85.

i trenowanie kompetencji osobistych ale tak – by nie indoktrynować, czy manipulować³⁵.

Jak zauważa Albert Bandura: Zmianę w zachowaniu osiąga się najszybciej wtedy, kiedy dostarcza się nowych, korzystnym możliwości wyboru, jednocześnie podnosząc koszty tradycyjnych sposobów zachowania, przynoszących niepożądane, choć opóźnione w czasie następstwa³⁶. Uwzględniając zarówno posiadane właściwości indywidualne, jak też warunki społeczne, pragnąc działać skutecznie, można podejmować działania trudne, gdy tylko istnieje prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu. Myśl tę wyraża aforyzm sformułowany przez H. Salye (twórcę teorii stresu): „Sięgaj zawsze jak możesz, najwyżej. Ale gdy walczysz na próżno – zstąp niżej”.

Punktem wyjścia do pracy resocjalizacyjnej jest poszanowanie dla autonomii jednostki oraz diagnoza osobowości wychowanka, ze szczególnym uwzględnieniem jego struktury potrzeb. Oddziaływania resocjalizacyjne ukierunkowane na zmianę w strukturze potrzeb wychowanka polegają na: trosce o zaspokojenie podstawowych potrzeb (bezpieczeństwa, kontaktu emocjonalnego), dostarczaniu korzystnych (budujących) doświadczeń emocjonalnych na podstawie których rozwijają się potrzeby wyższego rzędu, np. potrzeba osiągnięć, poznawcza, sensu życia a także rozwijają się dążenia i aspiracje życiowe, kształtowaniu umiejętności odraczania zaspakajania własnych potrzeb, uczeniu samodzielności, tak aby wykształcić gotowość do samodzielnego działania w celu zaspokojenia własnych potrzeb³⁷.

Dylematy zasygnalizowane w tym tekście wydają się być nie rozstrzygniętymi i pewnie dobrze, że tak jest, bo to warunkuje istnienie obok siebie wielu sposobów odnajdywania prawdy naukowej dotyczącej procesu wychowania, przy skorzystaniu z różnych definicji wartości, potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że można przekazywać różne wartości ale dla pełnego (holistycznego) rozwoju osoby szczególne znaczenie ma włączenie w osobowość pewnych niezwykle istotnych, nadających koloryt wszystkim decyzjom i wyborom człowieka wartości. To, co jest deklarowane jako wartość

³⁵ W tym celu można użyć schematu AIDA stosowanego w marketingu, m.in. w planowaniu oddziaływania informacyjnego na rynek” s. 12 Leksykon zarządzania. Aida – „najbardziej rozpowszechniony schemat mnemotechniczny opisujący zachowanie nabywcy prowadzące do zakupu towaru. AIDA to akronim słów określających poszczególne fazy zachowania nabywcy: A – attention – zwrócenie uwagi, I – interest – zainteresowanie szczegółami, d – desire – pragnienia posiadania, A – action – działanie zmierzające do zakupu.

³⁶ A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, s. 198.

³⁷ I. Mudrecka, *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004, s. 75–76.

ma przynajmniej znaczenie jako pożądaný cel, jako swoista powinność zadana do realizacji. Dlatego też dojrzały stosunek do wartości polega nie tylko na ich intelektualnym przyjęciu, lecz poza sferą umysłową angażuje także uczucia i dążenia człowieka. Aby wartości mogły stanowić rzeczywisty wyznacznik stylu życia danej osoby, powinny być względnie trwałe i na tyle organicznie wkomponowane w całą osobowość, aby kierowanie się nimi było w miarę niezależne od wpływów, i nacisków zewnętrznych³⁸.

Systemy społeczne funkcjonują dzięki istnieniu normatywnej (wartościującej) pedagogice, której rdzeń znajduje się w wychowywaniu (we wszechstronnym kształtowaniu osobowości), a nie tylko w przekazywaniu wiedzy. Zadaniem więc staje się zintegrowanie pod względem psychicznym i fizycznym istoty ludzkiej oraz wspomaganie możliwości jej pełnego, godnego funkcjonowania w rzeczywistości społecznej.

W tym duchu tradycyjne wychowanie jest rozwijaniem kapitału ludzkiego i kulturowego, a podstawowym mechanizmem socjalizacji jednostki jest uczestnictwo w tradycji i wtapianie się w atmosferę kształcenia, która zaczyna się w środowisku domowym. Stąd wciąż aktualne są pochodzące z 1928 r. słowa F. Znanieckiego o roli i znaczeniu procesu wychowawczego, widzianego jako: „działalność społeczna, której przedmiotem jest osobnik, będący kandydatem na członka grupy społecznej i której zadaniem, warunkującym faktycznie jej zamiary i metody, jest przystosowanie tego osobnika do stanowiska pełnego członka”³⁹.

³⁸ Struktura wartości powinna mieć charakter hierarchiczny, a więc polegający na podporządkowaniu wartości szczegółowych, w tym także konwencjonalnych, naczelnym pryncypiom, które jednostka w toku swojego rozwoju wybiera i traktuje jako słuszne, przyjmuje jako własne, i czuje się zobowiązana do kierowania się nimi we wszystkich życiowych decyzjach.

³⁹ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania...*, s. 1 i 25.

Bibliografia

Literatura

- Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2020
- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007
- Chęłpa S., Witkowski T., *Psychologia konfliktów: praktyka radzenia sobie z sporami*, Wałbrzych 1999
- Chudy W., *Filozofia wieczysta w czas przełomu*, Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej, Lublin 2009
- Gołaszewska M., *Internalizacja wartości w sytuacji estetycznej*, [w:] *Wartości a sposób życia*, M. Michalik (red.), Wrocław 1979
- Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990
- Grzelak S., Żyro D., *Jak wspierać młodzież w niestabilnym świecie? Wyzwania i rekomendacje dla wychowania, profilaktyki i ochrony zdrowia psychicznego po trudnych latach 2020-2022*, Warszawa, 2023
- Grzybek G., *Etyka rozwoju a wychowanie*, Rzeszów 2010
- Ingarden R., *Czego nie wiemy o wartościach, Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966
- Kępiński A., *Lęk*, Warszawa 1977
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2006
- Marek Z., *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005
- Merton, R. K. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002
- Mudrecka I., *Prawo do samostanowienia a resocjalizacja przestępców w świetle teorii społeczno-poznawczej w: Prawa człowieka a polski system penitencjarny, praca zbiorowa pod red. Doroty Rondalskiej*, Poznań-Kule 2012
- Mudrecka I., *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004
- Ostaszewski K., *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*, Warszawa 2014
- Podgórski R. A., *Socjologia. Wczoraj. Dziś. Jutro*, Rzeszów 2006
- Polewka A., *Przegląd Lekarski* 2005, vol. 62, nr 6
- Steiner J., *Sumienie w polityce*, Rzeszów 1997
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008
- Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980
- Zimbardo P. G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*, Warszawa 1996
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania. Tom I*, Warszawa 1928